

CENA PRENUMERATY:

Lodź miesięcznie mk. 40,— kwartałnie mk. 120,— dla robotników miesięcznie mk. 32,—
 Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie mk. 5,—
 Na prowincji miesięcznie mk. 45,— kwartałnie mk. 135,—
 Za granicę miesięcznie marek 60,—

Numer pojedynczy: **2 marki.**

Redaktor przyjmuje interesantów od godziny 3 do 4 popołudniu.

Sekretariat otwarty od godziny 3 do 4 i od godziny 6 do 7 wiecz.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Kierownik administracji przyjmuje od godziny 5 do 6 popołudniu.

KURJER ŁÓDZKI

ROK DWUDZIESTY PIERWSZY.

Numer pojedynczy 2 marki

CENY OGŁOSZEN:

Miejscowe.

Zwyczajnej mk. 2.50 za wiersz pe-
 titowy jednołamowy (str. 7 lamów).
 Drobnej 40 fen. za wyraz, naj-
 mniej mk. 4.— Dla poszukujących
 pracy 30 fen. za wyraz. Nadesłane
 przed tekstem mk. 7.— w tekście
 mk. 8.— po tekście mk. 4.— za wiersz
 petitowy jednołamowy (str. 5 lamów).
 Nekrologi mk. 2.50 za wiersz pe-
 titowy (strona 5 lamów). Komunika-
 ty mk. 3.50 za wiersz.

Zamiejscowe.

Zwyczajnej mk. 3.—, drobnej 55 fen.
 nadesłane przed tekstem mk. 8.—
 w tekście mk. 10.—, za tekstem mk. 5.—
 nekrologi mk. 4.—

Zagraniczne.

100% drożej od zamiejscowych.
 Za terminowy druk ogłoszeń, komu-
 nikatów i ofiar administracja nie
 odpowiada.

Redakcja i administracja Zachodnia 37, skrzynka pocztowa 132. Telefon 229.
 Filia administracji Piotrkowska 123.

Na zasadzie uchwał zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

Teatr Polski
 Dzielna 18.
 Pod Dyrekcją Al. Zelwerowicza.

Wiecz. o g. 8 (po cenach najniższ.)
 3-cie widowisko ludowe
„Opieka wojskowa“
 krótkob. wojsk. S. Bogusławskiego

Niedziela 19 IX po poł. o g. 3
 po cenach popularnych
„Opieka wojskowa“
 krótkob. w 3 akt. S. Bogusławskiego

Wiecz. o g. 8 po cenach wyższych
Jeszcze wczoraj.
 sztuka w 4 aktach
 L. Wójcikiej-Chylewskiej

Teatr SCALA
 dyr. S. Kuperman

Sobota 18, Niedziela 19 b. m. **2** wieczory artystyczne humor i satyra Dwa gościnnie występy artystów scen warszawskich

Ser-
 giusz **Metaxian**
 (baryton) Dyr. Opery Warsz.
 pieśni cygańskie, romanse

J. REDEN
 (król śmiechu
 we własnym nowym repert.

Lola Patroni
 ulubiona subretka
 w nowym repertuarze

Zofja Bonecka
 (śpiewaczka operowa)

J. Wisnowska
 Monologistka, recytat.

E. Redenowa
 Kuplety duety

St. Szosand
 Monolog i kuplety

Al. Szarkowski
 Prolog. Konferansjer. Satyryk

Piskorska, tańce-
 piastyka Jabłońska, tańce
 solowe Cecylia i Jan **Cesarscy** (h. tel.) | Szczegóły w programach.
 Codziennie odmienny program

Początek o godz. 8.15 wiecz. Bilety nabywać można w cukierni W-go Gostomskiego a w dniu przedstawienia do 2 w cukierni od 4 po poł. w kasie teatru. Dochód cały i wpływy kasowe będą zamienione na świadectwa Pożyczki. Czysty zysk przeznaczony w świadectwach Pożyczki na CZERWONY KRZYŻ.

Boje o uwolnienie Galicji i Grodna.

WARSZAWA, 17 września (tel. wł.)—Operacje polskie na froncie południowym rozwijają się pomyślnie. Dosięgamy linii Dubna, Złoczewa i Tarnopola.

Na północy przewiduje się akcję naszych wojsk w kierunku Grodna.

Polska delegacja pokojowa w Rydze.

RYGA, 17 września (tel. wł.). Polska delegacja pokojowa przybyła 15 b. m. do Rygi. Na dworcu zostali przez polskie przedstawicielstwo, z panem Kamienieckim na czele

Delegacja nasza złożyła wizyty członkom rządu lotewskiego.

Pierwsze posiedzenie komisji pokojowej wyznaczono na sobotę 18 b. m.

W przededniu wznowienia rokowań.

III.

Dawna — z przed wojny — gubernia grodzieńska nie posiada zbyt wielkiego odsetka Polaków (17 proc. podług danych rosyjskich z r. 1897). — Jedynie niektóre jej powiaty, a mianowicie: białostocki, bielski i sokólski są w zasadzie polskie, bo — jakkolwiek element polski stanowi tam tylko do 2/5 ogółu ludności, to wszakże jest stosunkowo najliczniejszy (część poważną odliczyć należy na żydów, mniejszą resztę dopiero na białorusinów i inne narodowości.) Wzmiankowane trzy powiaty wchodzi już w skład ziem, leżących na zachód od linii Cursona; pozostałe zaś powiaty gub. grodzieńskiej objęte byłyby pasem dawnych oko-

pów niemieckich, który wzięliśmy w zasadzie za punkt wyjścia dla pertraktacji o nasze granice wschodnie. Jeśli więc chodzi o Grodzieńszczyznę, jeśli wysunęliśmy sprawę tę w zakończeniu wczorajszego artykułu, to mieliśmy głównie na myśli pow. grodzieński, czyli te ziemie, na północ od Niemna — położone, które są terenem przejściowym do Wileńszczyzny, a szczególnie do powiatu wileńskiego, będącego bez jakichkolwiek wątpliwości polskim. Dla ścisłości zaznaczymy, iż powiat ten podług znówu rosyjskich danych statystycznych posiadał znakomitą i bezwzględną przewagę elementu polskiego, wyrażającą się w 51 proc. A przecież nie ulega chyba dla nikogo kwestji, iż te właśnie dane statystyczne tak samo tu, jak w Grodzieńszczyźnie, jak wreszcie na całym obszarze polskim były tendencyjnie na niekorzyść naszą naciągane.

W gub. wileńskiej już lat temu dwadzieścia kilka przeszło z górą 112 miliona Polaków; ilość ta napewno poważnie się zwiększyła. Nie możemy więc nad sprawą tych terenów przejść do porządku dziennego, machnąwszy pogardliwie ręką, i oddać tyłu Polaków na pastwę obcej przemocy. Wydaje nam się jedynie sprawiedliwym załatwieniem sprawy granic naszych: północno-wschodniej i północnej przeciągnięciem linii rozdzielczej wzdłuż biegu dopływu Niemna — Berezyny (na wschód od Lidy) i Oszmianki oraz wzdłuż biegu Wilji. Zachodnia wówczas granica nasza od strony Litwy biegłaby po linii Niemna, a w Suwałszczyźnie mogłaby być identyczna z obecną linią demarkacyjną, wykreśloną przez Radę Najwyższą Ententy. Wykreśliłmy linię graniczną państwa polskiego od strony wschodu. Linie, która

wydaje nam się najsiłniej — zą ze względów, wyłuszczo-nych już poprzednio. Nie uważamy, iżby mogła być ona uznana za dowód imperializmu polskiego, lecz jedynie za dowód dbałości o przyszłość bytu państwa polskiego Rzeczypospolitej. Bo Polska musi mieć na wschodzie od rdzenia polskich terenów pewien pas, choćby nie posiadający przewagi ludności polskiej, ale gospodarczo i kulturalnie nasz, któryby dawał gwarancje, iż wszelka chęć inwazji ze strony sąsiadów będzie likwidowana zdala od stolicy, iż wszelkie zakusy wrogów rozbijają się o zapórę strategiczną, jaką właśnie może być jedynie wskazana linia rzek granicznych. A zresztą posiadanie pasa na wschód od Polski etnograficznie stanowiłoby nic więcej, jak tylko rekompensatę za to, iż poza nim pozostaje jeszcze — na terenach sąsiednich i w Rosji ponad dwa miliony Polaków, którzy ewentualnie drogą zamiany mogliby przenieść się do Rzeczypospolitej, wtedy, gdy część ludności obcej odpłynęłaby na ziemię, zamieszkałą przez tej rodaków... Zaznaczyliśmy wczoraj, iż nielada trudności napotka rozstrzygnięcie sprawy przynależności części Grodzieńszczyzny i Wileńszczyzny. Albowiem w grę wchodzi tutaj już nie tyle

apetyty Rosji, ile innego kontrahenta — Litwy, wobec czego sprawa ta wymyka się z pod kompetencji naszej delegacji ryskiej. Ale mają się przecież rozpocząć lada dzień pertraktacje ze współudziałem miarodajnych czynników koalicyjnych pomiędzy delegatami Polski (Paderewski i Askenazy) i Litwy. W tych więc rokowaniach winna i musi być ta drażliwa kwestja rozwikłana... Zachodzi pytanie — jakie instrukcje wydano przez władze nasze naczelne delegatom Polski na obie konferencje. I tutaj mamy wrażenie, iż delegacja w sprawie zatargu granicznego Litwy z Polską otrzymała instrukcje w myśl powyższych wyłuszczeń naszych. Natomiast z oświadczenia wiceministra Dąbskiego, które nadesłał nam z Gdańska korespondent, zdaje się wynikać, że w sprawie granic z Rosją wysunięto — niestety — mniej szczęśliwą koncepcję. Oto słowa p. Dąbskiego: „Co do granic, to Polska dąży do zjednoczenia tych ziem, na których ludność polska jest w znacznej większości“. Jesteśmy zdania, iż koncepcja taka posiada jedynie pozory słuszności, jest wszakże w gruncie rzeczy bardzo i bardzo dla Polski krzywdząca.

Dalsze zwycięstwa na całym froncie.

WARSZAWA, 17 września (PAT.) — Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 17 września:

Posuwając się prawym brzegiem Seretu, oddziały ukraińskie zajęły Czortków, Buczacz nad Strypą, Przewłokę i Wiśniowczyk. Oddziały kawalerji ukraińskiej wyparły nieprzyjaciela z Podhajec.

W pościgu za cofającym się nieprzyjacielem zajęły nasze oddziały Brzeżany na Złotej Lipie, a na rzece Narajówka Narajów, miasto. Dalej na północ walki pościgowe z cofającym się na całej linii od Dniestru do błot pińskich nieprzyjacielem.

Ludność uwolnionych terenów, nie wyłączając tym razem żydowskiej, wita wojska polskie z radością, a że nastrój ten nie jest demonstracją, dowodzi fakt wydatnej pomocy, udzielanej naszym jeńcom i rannym.

Kraj przez bolszewików spustoszony, zboże wywiezione. Energiczna i niezwłoczna pomoc materialna konieczna.

W rejonie Kobrynia zaciekle ataki nieprzyjaciela na linii kanału Dniepr-Bug i rzeki Muchawca. Wszystkie ataki odparto.

Na północ od puszczy Białowieskiej, nad Swisłoczą i w rejonie Grodna walki straży przednich bez poważniejszego znaczenia.

W Suwalszczyźnie spokój.

Zarejestrowana za ubiegły tydzień zdobycz materialna wynosi: 2 sztandary, 28 armat, 198 karabinów maszynowych, 3 automobile pancerne, 10 samochodów, 3 aeroplany, 2 pociągi pancerne, 4 parowozy, 300 wagonów.

Naczelne dowództwo wojsk polskich, sztab generalny.

Posiedzenie Konstytuanty Gdańskiej.

Gdańsk, 17 września (PAT) — W dniu 21 września odbędzie się posiedzenie konstytuanty gdańskiej. Pierwszym punktem porządku dziennego będzie wybór dwóch przedstawicieli Gdańska, którzy będą przeciw zbyt wysokim należytosiom paszportowym, oraz wniosek o wystąpienie przeciw emigracji do Gdańska polskich żydów.

Gen. Haller w Warszawie.

WARSZAWA, 17 września (tel. wł.) — Generał Józef Haller przybył do Warszawy, gdzie powierzono mu funkcję przewodniczącego generalnej Komisji śledczej.

Nasze warunki pokojowe.

Chorsea, 16 września (PAT) — Warunki pokojowe opracowane ostatecznie przez rząd polski uwzględniają należycie wszystkie słuszne żądania Rosji. Polska daje rządowi sowieckiemu warunki żądane przez siebie co do gwarancji, wymaga jednak w zamian zupełnego równych gwarancji. Jeżeli rząd sowieckich rzeczywiście pragnie pokoju, preliminaria pokojowe będą mogły być podpisane w ciągu dni najbliższych.

Kamieniew handlował klejnotami rosyjskimi.

Chorsea, 16 września (PAT) — Na zarzut Lloyd George'a co do brania udziału w sprzedaży rosyjskich klejnotów w Anglii, Kamieniew w liście do niektórych członków Izby gmin odpowiada lakonicznie, że w realizacji klejnotów nie brał żadnego udziału. Tymczasem rząd angielski posiada zupełnie ściśle wiadomości, że Kamieniew sprzedał klejnotów za 40 tysięcy funtów o czym zawiadomił swój rząd.

Przed wyborami prezydenta republiki francuskiej.

Paryż, 17 września (PAT) — Havas. Millerand odbył dziś narady z Leonem Bergeoisem i Raul'em Peret. Obie Izby zwołano na czwartek. Zgromadzenie narodowe dokona wyboru prezydenta w sobotę 25 b. m.

Paryż, 17 września (PAT) — Havas. Dzienniki podają, że wszyscy deputowani i senatorowie otrzymali telegraficzne zaproszenie, aby przybyli do Paryża, gdyż w przyszłym tygodniu odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie parlamentu.

Paryż, 17 września (PAT) — Havas. Wszystkie dzienniki sądzą, że Millerand zostanie wybrany prezydentem, jeżeli zgodzi się na postawienie swej kandydatury. Liczne dzienniki snują przypuszczenie, że wielu wybitnych parlamentarzystów wraz z Briandem, oraz przedstawiciele Alzacji i Lotaryngji porozumieją się w sprawie utrzymania wspólnego kroku, celem skłonienia Milleranda do postawienia swej kandydatury.

Paryż, 17 września (PAT) — Havas. Dzienniki w długich artykułach rozważają sytuację spowodowaną dymisją Dechanela, i stawiają prognozy co do jego zastępcy. Millerand kategorycznie odmówił postawienia jego kandydatury. Kandydatem Milleranda jest zdaje się Jorand, którego głównym kontrkandydatem jest Raul Peter. Z pośród innych kandydatów wymienieni są: marszałek Foch, marszałek F. Joffre, Leon Bourgeois, Riod, Doumers, Jerzy Legg i Paus.

Entuzjastyczne powitanie Milleranda.

Paryż, 17 września (PAT) — Havas. Millerand przybył do Paryża dziś o godzinie 7 m. 40. Po krótkiej rozmowie z ministrem spraw wewnętrznych udał się niezwłocznie do Wersalu. Publiczność witała entuzjastycznie prezydenta ministrów. Tu i owdzie rozlegały się okrzyki: „Millerand niech zamieszka w pałacu elizejskim”. Jutro przybywają do Paryża prezydenci senatu i Izby deputowanych.

W dniu jutrzejszym Millerand odbędzie konferencję z przywódcami stronnictw.

Dymisja prezydenta Dechanela.

Lyon, 16 września (PAT) — Radio. Prezydent republiki francuskiej Dechanel podał się do dymisji. Dnia 16 b. m. odbędzie się w tej sprawie posiedzenie Rady ministrów, następnie Millerand porozumie się z prezydentami Izby i senatu, celem zwołania posiedzeń Izby w najbliższy wtorek, lub czwartek. Obu Izbom przedstawił Millerand dymisję Dechanela.

Choroba b. prezydenta republiki francuskiej.

Warszawa, 17 września (tel. wł.) — Dzienniki angielskie donoszą, że był prezydent republiki francuskiej cierpi na melancholję. W rozdrażnieniu nerwowym, chciał popełnić samobójstwo, przez utopienie się w Kanale. Wyratował go jakiś rybak.

O ochronę obywateli angielskich.

Berlin, 16 września (PAT) — Radio. Z Londynu donoszą, że rząd angielski wysłał nową notę do Moskwy, w której domaga się natychmiastowego uwolnienia obywateli angielskich zatrzymanych w Rosji. Nota oświadcza, że 54 angielskich zatrzymanych w Rosji bliskich jest śmierci głodowej.

Nowe zbrodnie czesko-niemieckie.

Warszawa, 17 września (tel. wł.) — Kolejkarze niemieccy i czescy postanowili uniemożliwić przewóz amunicji do Polski. Zatrzymywane są transporty polskie wiozące wszelkie wogóle towary.

Ludność może wracać.

Warszawa, 17 września (PAT) — Min. spraw wewn. komunikuje, że powrót ludności cywilnej do Tomaszowa Lubelskiego i Hrubieszowa dozwolony jest bez żadnych ograniczeń.

Rządowa komisja do spraw plebiscytowych.

Warszawa, 17 września (PAT) — Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa w Warszawie otworzyła z dniem 6 września r. b. rachunek przekazowy pod nazwą: „Rządowa komisja likwidacyjna do spraw plebiscytowych”. Wszelkie pozostające w związku z akcją plebiscytową na Śląsku Cieszyńskim, Spiszu i Orawie, Mazurach i Warmji, oraz w powiatach nadwiślańskich należności przesyłać należy pod powyższym adresem. To samo odnosi się do ewentualnych niezłożonych jeszcze ofiar na cele powyższe.

Pożyczka Odrodzenia.

Warszawa, 17 września (PAT) — Ponieważ termin subskrypcji Pożyczki Odrodzenia długoterminowej, jako zwalnającej od przymusowej pożyczki

państwowej upływa w dniu 30 września, należy pierwszą ratę przysłać gotówką przed tym terminem, zwykłym przekazem pocztowym, a nie przez Polską Kasę Oszczędności.

Z Rady ministrów.

Warszawa, 17 września (PAT) — Wydział prasowy prezydium Rady ministrów komunikuje Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 16 b. m. zajmowała się sprawą pomocy dla rolników przez wydatniejsze dostarczenie koni i wozów wojskowych oraz ograniczeniem sądów doraźnych. Ponadto zalażwiono szereg spraw bieżących.

Minister Sapieha o stosunkach polsko-węgierskich.

Budapeszt, 17 września (PAT) — Węg. B. K. donosi: Warszawski korespondent dziennika „Az Est” miał wywiad z min. spr. zagr. Sapieha, który oświadczył, że może zapewnić Węgrów o sympatiach ze strony narodu polskiego. Sympatie te powiększyły się jeszcze wskutek okoliczności, że w czasie, gdy armja bolszewicka stała pod Warszawą, delegacja węgierska w pół oficjalnie zaoferowała Polsce pomoc Węgrów. Przyjaźń pomiędzy Polską a Węgrami pożądana jest dla obu stron.

Na pytanie korespondenta, czy współdziałanie Polski z Rumunją nie utrudnia do dojścia do skutku platformy polsko-węgierskiej, odpowiedział Sapieha, iż sądzi, iż będzie możliwym znaleźć właściwą drogę. Interesy Polski i Rumunji biegają zanadto po jednej linii, aby rząd polski ze względów ubocznych mógł się zrzec wspólnoty interesów z Rumunją. Węgrzy muszą się liczyć z istniejącą sytuacją i szukać drogi porozumienia z Rumunją. Oto jest podstawa, na której mogłoby być wybudowane zbliżenie polityczne pomiędzy Węgrami a Polską.

Prof. Aszkenazy o konflikcie polsko-litewskim.

Paryż, 17 września (PAT) — Delegat polski, prof. Aszkenazy, w rozmowie z przedstawicielem „Journal'u” w sprawie konfliktu polsko-litewskiego, wskazał przedewszystkiem na poprawne stanowisko Polski. Polska, mówił prof. Aszkenazy, stoi na stanowisku idealnym. Gdyby było inaczej, to Polska już oddawna mogła zgnieść Litwę, jednakże nigdy o czemś podobnem nie myślała, ponieważ w stosunku do Litwy nie chce niczego czynić przemocą. Przeciwnie, pragnie żyć z Litwą w pokoju, jak z bratnim narodem. Leży to w interesie nie tylko obu krajów, lecz również w interesie całej Europy, nie wyłączając przyszej odrodzonej Rosji, z którą Polska będzie pragnęła pozostać w dobrych sąsiedzkich stosunkach.

Porozumieniu Polski z Litwą stoją na przeszkodzie jedynie bolszewicy, którzy z całą świadomością, zatruwają stosunki polsko-litewskie, oraz Niemcy, którzy nie ustają w swych intrygach na Litwie od czasu, gdy się tam zainstalowali podczas wojny.

Wybuch bomby w New-Jorku.

New-Jork, 17 września (P.A.T.) — Havas. Straszna eksplozja spowodowana prawdopodobnie przez obrzucenie bombą, która wybuchła w centrum finansowem New-Jorku zniszczyła większą część banku Morgana. Szkody dochodzą do 2 milionów dolarów.

Kupujcie Pożyczkę Odrodzenia

Korzystajcie z tego,
że termin zapisów przedłużony został do końca września.

Baczność Górnoślązaku i Górnoślazacko!

Plebiscyt się zbliża.

Spełnij swój obowiązek zgłoś się natychmiast osobiście lub listownie do Komitetu Zjednoczenia Górnośląska z Rzeczpospolitą Polską (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 60), aby cię zapisano na listę głosujących. W zgłoszeniu należy odpowiedzieć na następujące zapytania:

- 1) Imię i nazwisko;
- 2) Zawód;
- 3) Gdzie pracuje;
- 4) Zamieszkanie obecne, (gmina, powiat), miejscowości (ulica);
- 5) Miejscowość urodzenia (gmina i powiat);
- 6) Data urodzenia (dzień, miesiąc, rok);
- 7) Data opuszczenia terenu plebiscytowego;
- 8) Czy posiada metrykę?
- 9) Czy posiada świadectwo ślubu, miejscowość i data brania ślubu (tylko dla kobiet);
- 10) Imiona i wiek członków rodziny;
- 11) Czy zapewnił sobie schronienie na czas plebiscytu?
- 12) Gdzie zamierza umieścić dzieci na czas plebiscytu?

Uwaga. Zmianę adresu należy natychmiast donieść Komitetowi plebiscytowemu.

Nie sądź, że bez głosu Twego się obejdziesz.

Niemcy używają wszelkich sposobów, zwoją setki tysięcy zwolenników swych do

oddania głosu za przyłączeniem Śląska do Prus.

Każdy głos może zawazyć o przyszłości ziemi Śląskiej. Nie obarczaj Twege sumienia zbrodnią zaprzeczenia rodaków Twych, którzy przygotowują się do plebiscytu, znosząc cierpliwie gwałty pruskie.

Wszelkie wydatki na podróż zostaną zwrócone. W czasie nieobecności rodziców i starszych zaopiekują się młodszymi dziećmi Komitety plebiscytowe.

Z miasta i okolic.

Podziękowania z frontu.

Z Brygady Syberyjskiej nadano do Łodzi następujące listy:

Do Łódzkiego Oddziału Polskiego Towarzystwa „Czerwonego Krzyża”.

Za głębokie zrozumienie i odczucie położenia żołnierza Polskiego na froncie — za okazaną pomoc hojną — ochotnikom Syberyjskiej brygady przez przesłanie za pośrednictwem „Koła Opieki” Syb. Brygady 300 kompletów bielizny, — w imieniu całej podkomendnej mi Syberyjskiej brygady piechoty składam serdeczne podziękowanie staropolskiemu „Bóg Zapłać”.

Rum s z a
Pułk. i Dowódca brygady.
Chłusewicz
Major i Szef Sztabu

Miejsce Postoju d. 5, 9, 20.

Do Zarządu Koła Opieki Syberyjskiej Brygady Piechoty.

Za obywatelskie zrozumienie położenia żołnierza Polskiego, za głębokie odczucie Jego twardej doli i spieszanie z pomocą sercem gorącym i dłońią hojną — w tych ciężkich chwilach przełomowych — uważam za największy zaszczyt i honor być wyrazicielem całego Korpusu oficerskiego i wszystkich żołnierzy podkomendnej mi Syberyjskiej Brygady Piechoty — i w ich imieniu złożę na ręce Pań Doktorowej Anny Szczyppożyńskiej i Haliny Baruchówny oraz panów B. Grabowskiego, B. Kamoszewskiego, M. Zylbera, M. Nowakowskiego, przybyłych z podarkami „Koła Opieki” aż do strefy frontowej.

Serdeczne podziękowanie staropolskie „Bóg Zapłać” z zapewnieniem, że żołnierz Syberyjskiej Brygady, pomny wdzięcznej pamięci, pójdzie i nadal śladem zdobytego już chlubiście „chrztu ogniowego”.

Rum s z a
Pułk. i Dowódca Brygady.
Chłusewicz
Major i Szef Sztabu.

Z działalności Sekcji Propagandy.

(—) W dniu 8 b. m. korzystając z odbywających się wówczas odpustów, skierowano mówców do Topoli Królewskiej, Waliszewa, Poddebic, Konstantynowa i Charlupki Małej. 15-tysięczna rzesza słuchaczy przyjęła prlegentów

niezwykle radośnie i zęgnala serdecznie, domagając się częstszych przyjazdów. Wydawnictwa Sekcji (czasopisma i plakaty) rozchwytało, oddając wzamian za gazetę dla ludu „Pobudkę” około 7000 mk. Około 5000 mk. zapłacono za znaczki Czerwonego Krzyża, 1000 mk. za znaczki plebiscytowe.

W dn. 12 b. m. odbyły się wiecze: w Dąbiu, Grabowie, Uniejowie i Rawie; uczestników, z powodu deszczu, było zaledwie 4000. W kątach za padłych, a tak bardzo łaknących wieści ze świata, wydawnictwa ludność przyjęła z wdzięcznością, wpłaciwszy przeszło 4000 mk. Jednak główną pracą w dniu tym wykonano na terenie życia samorządowego. Mianowicie wydział i Starostwo pow. łódzkiego zwróciły się do wszystkich 19 gmin z wnioskiem uchwalenia podatku dobrowolnego w wysokości 50 mk. z morga, a nadto stwierdzenia, iż przymusowa danina na rzecz armji (także 50 mk. z morga) wpłacona zostanie chętnie i szybko. Wraz z urzędnikami Starostwa udali się do gmin członkowie Sekcji Propagandy w charakterze mówców, których zadaniem było oświetlić sprawę tych podatków z punktu widzenia ogólnopolskiego i obywatelskiego; nadto do każdej gminy udala się z inicjatywy Sekcji: 1 członkini związanej przed tygodniem Sekcji agitacyjnej przy Narodowej Służbie Kobiet. 11 prele-

gentów z ramienia Sekcji przeprowadziło uchwały, zyskując słowa podziękowań, co należy bardzo cenić, jako dowód rozszerzenia się światopoglądu ludu wiejskiego. Ogółem czternaście gmin stanęło na stanowisku uznania konieczności tych podatków (czyli to sumę z górą 10 milj. mk.). W jednej gminie zebranie nie doszło do skutku, w dwóch gminach uchwały przeszły, ale nie stało się zadość formalnościom, z tylko gminy odrzuciły wniosek Wydziału Powiatowego. Zaznaczyć jednak należy, że w tych gminach część gminników domagała się ponownych zebrań i w dniach najbliższych zebrańia te dojdą do skutku.

Z Kom. Pomocy Dzieciom.

Polsko-Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom wznowił już swą pożyteczną działalność na terenach, oswobodzonych z najazdu bolszewickiego. Miejscowości, położone bliżej Warszawy, zostały zaopatrzone w żywność natychmiast po odparciu wroga.

W tych dniach wysłano większe transporty do Komitetów we Włodawku, Nieszawie, Aleksandrowie, Przasnyszu, Ciechanowie, Mławie, Pułtusku i Łucku.

Niezależnie od swej stałej akcji Amerykański Wydział Ratunkowy przy współdziałaniu P. A. K. P. D. kontynuuje niesienie pomocy uchodźcom i ich dzieciom, zorganizowanej na terenach Wielkopolski.

Chrzest ogniowy „Huraganu”.

Od jednego z uczestników walk na „Huraganie” otrzymujemy następujący opis chrztu ogniowego tego pociągu pancernego — dzieła Łodzi.

Wybudowany w Nowym Sączu, a poświęcony w Łodzi na st. Kaliskiej staraniem Matek Chrzestnych, „Huragan” otrzymał 30 sierpnia chrzest ogniowy.

Nie było co prawda na tej uroczystości kwiatów, ani piękniejszych od kwiatów Łódzianek, lecz pomimo to, tysiące oczu patrzyło na „Huragan”.

Po pierwsze przybył tego dnia dowódca armji i ze względu w otoczeniu sztabu przglądał się akcji; po drugie ze wszystkich stron górzystej okolicy, jak daleko wzrok uzbrotony lornetą sięgać może, patrzyła na pociąg nasza i bolszewicka piechota; po trzecie, z największym może zainteresowaniem śledził ruch „Huraganu” obserwator artylerji bolszewickiej. Brakło zapewne jedynie korespondentów pism i fotografa.

Przed godziną inny nasz pociąg pancerny ze zdemolowanym działem opuścił to miejsce, dając zaledwie „Huraganu” informacje i dowód celności strzałów bolszewickich.

Dla zbadania sytuacji posunął się pociąg naprzód, przeszedł wiorstę — nic, przeszedł drugą — też nic. Czyżby bolszewicy pouciekali?

Rusza dalej, już jest przy stacji Z, gdy wtem z wesołym świstem przelatuje granat i pęka w pobliżu. Za chwilę drugi, trzeci i wkrótce wokolicy pociągu — co chwila wylatują z trzaskiem w górę grudy czarnej ziemi.

Przystrelają się, czy nie przystrelają — myśli sobie dowódca „Huraganu” por. Tuchołka, poznańczyk, ongi dowódca artylerji na „Danucie”.

Ano zobaczymy skąd granaty leca.

Z kształtu jednej z wyrw można było określić przybliżony kierunek ostrzału.

Strzelają do nas z pancerek. Uwaga!... Kierunek, domek czerwony w lewo od stacji, odległość dwa tysiące... ognia!

„Huragan” zaczyna się zjadale odstrzeliwać, lecz no

chwili pociski nieprzyjacielskie padają na sam tor, całkiem blisko pociągu.

Nic nie będzie z naszego strzelania, oni nas doskonale widzą, a my strzelamy na wiatr, — trzeba się cofnąć.

Po półgodzinnej strzelaninie „Huragan” cofa się poza linję ognia.

Panie poruczniku — zwraca się dowódca do jednego ze swych oficerów, — pan weźmie telefon, jeden karabin maszynowy, oddział szturmowy i pójdzie pan z prawej strony toru tak daleko naprzód, aby mógł pan widzieć tor za stacją, który tam skręca w lewo.

Porucznik z siedmiu żołnierzami żwawo wysuwa się naprzód, lecz wkrótce rozwija się oddziałek w tyraljere. Widocznie go ostrzeliwują. I rzeczywiście slychać oddalony trzask karabinów ręcznych i maszynowych.

Wtem nadbiega goniec od dowódcy armji z rozkazem, aby „Huragan” zajął stację Z.

Niema więc już czasu na prawidłowe ostrzeliwanie przeciwnika z dział, przy pomocy obserwatora; trzeba wprost jechać na stację, a tam zobaczyć, co będzie można zrobić.

Rozkaz jasny i prosty i wykonanie prze-

Tor do samej stacji Z. nie naruszony, niewiadomo tylko jak zwrotnice postawione na stacji.

I oto pociąg rusza wolno, przybierając stopniowo coraz większą szybkość, a za chwilę już w największym pedzie przybliża się do krytycznego miejsca. Tutaj zostaje obsypany granatami. Starczy jednego celnego uderzenia w parowóz, aby pociąg stanął.

Lecz wrzące kłęby dymu, pary, kurzu i błysków rozrywających się granatów posuwały się stale naprzód. Zdala slychać równy i szybki oddech parowozu. Może przed stacją zatrzyma się dla sprawdzenia stanu zwrotnic; lecz nie: „Huragan”, teraz już jak prawdziwy huragan, wpada na stację i zatrzymuje się gdzieś na przeciwnym jej końcu, gdzie tory są zerwane; tutaj otwiera ogień na pancerkę bolszewicką.

Obstrzał trwa do zmroku; przed wieczorem, pancerki nieprzyjacielskie milkną, a wkrótce pobliskie wzgórza obsadza nasza piechota.

Tak, czy owak, wartoby zjechać kolację — przypomnia dowódca znużonej załodze. Dla wykonania tego pomysłu trzeba wysłać kogoś na stację B.

oddalona o dziesięć kilometrów. O północy przychodzi kolacja jednocześnie z drugim pociągiem pancernym.

Teraz to już chyba zdobyta stacja Z. pozostanie przy nas — rzeczce porucznik Łuska, dowódca baonu X p. p., — do tychczas przechodziła ona ośmiokrotnie z rąk do rąk. Meżecie panowie powinszować sobie szczęścia.

Słuchajcie chłopcy! — mówi rozpromieniony dowódca „Huraganu” — mieliśmy dziś chrzest ogniowy, tylko jeden z nas jest lekko ranny i jeden wagon cokolwiek okaleczony. Spisaliście się dzielnie, na szczególne podziękowanie zasłużyli maszyniści za dzielną jazdę i artylerzyści za dobre strzelanie.

Ale głównie bez to odnieśliśmy zwycięstwo, panie poruczniku, — odpowiada mu mechanik Rotalski — że nas kwiatami i miłymi spojrzeciami w Łodzi i po drodze niewiasty obdarowywały, bo gdyby estowiek nie miał tego poczucia odpowiedzialności przed społeczeństwem, toby zaś, karjorem, jak piorun, na stację nieznaną nie wlatywał. A za uznanie i kwiaty, my się tu społeczeństwu czyniami naszymi odwdzięczamy.

Eksplicja.

(a) Onegdaj 9 letni Ryszard Baryła, zamieszkały przy ul. Rzgowskiej Nr 106, bawiąc się nabojem karabinowym uderzył młotkiem w kapiszon. Nastąpił wybuch, w skutek czego otrzymał on poranienie czterech palcy. Znajdujący się w pobliżu felczer opatrzył chłopca.

Ze Zw. Zaw. Kelnerów.

Jutro d. 19 września o g. 12 w nocy we własnym lokalu odbędzie się ogólne kwartalne zebranie członków Związku zawodowego kelnerów.

Ze względu na ważność rozpraw pożądanym jest udział wszystkich członków Związku.

Teatr, muzyka i sztuka

Teatr Miejski
Dzielna 18.

Dzisiaj w sobotę o godz. 4 po

pol. i wiecz. o godz. 8 Teatr Miejski daje „Opiekę wojskową” krotkością żołnierską S. Bogusławskiego.

Ceny najniższe.

Wtorkowa premiera, która będzie 8 aktowa sztuka J. Szaniawskiego p. t. „Papierowy kochanek” zapowiada się świetnie. W wykonaniu tej świetnej nowości literackiej pod wodzą reżyserską dyr. Zelwerowicza, który jednocześnie kreować będzie główną rolę — Pana Hipolita, biorą udział panie: Wrześniowska, Wernikówna, Bienin-Rozadowska, Krzywicka oraz panowie: Skalski, Rdzawicz, Rosłan, Oswald Bienin, Gurynowicz, Polak, Regro, Durzyński. „Papierowy kochanek” otrzyma całkowitą nową oprawę dekoracyjną kostjumową wedle projektu art. malarza A. Pronaszki.

Dostawa niemieckiego węgla dla ententy.

Paryż, 17 września (PAT) — Havas. Dostawa węgla niemieckiego dla Francji, Włoch, i Belgii dosięgła w miesiącu sierpniu 1 miliona 950 tysięcy ton, z czego cztery piąte przypada Francji. Dostawa węgla w bieżącym miesiącu odbywa się w warunkach zadowalających.

Zgodność poglądów kierowników rządu francuskiego, w sprawie Polski.

Bruksela, 17 września (PAT) Havas. W dniu wczorajszym komisja senatu dla spraw zagranicznych wysłuchała sprawozdania prezydenta ministrów Delacroix o ostatniej wymianie poglądów w Paryżu, pomiędzy rządami francuskim i belgijskim.

W sprawie polsko-rosyjskiej oświadczył Delacroix, iż poglądy jego są identyczne, z poglądami Müllera.

Robotnicy niemieccy a transporty z bronią.

Nauen, 17 września (PAT) — Radio. Niemiecki Związek ko-

lejarzy uchwalił przeprowadzić kontrolę transportów kolejowych z bronią. Następnie jednak na posiedzeniu w Dreźnie na przedstawienie ministra kolei zrzekł się kontroli co do transportów, na które zezwolenia udziela ministerstwo obrony krajowej lub urząd polisyi krajowej dla transportów z bronią.

Z robotniczych zebrań we Włoszech.

Mediolan, 17 września (PAT) Havas. Przeszło 200 delegatów, przedstawicieli 20 tysięcy fabryk wzięło udział w radzie federacyjnej przemysłowców. Na radzie przyjęto wniosek, w myśl którego kontrola robotników nie oznacza wcale podporządkowania jednej klasy, drugiej.

G I E Ł D A.

Warszawa, d. 16 września 1920.

Ruble car. a 100	335
Ruble car. a 500	300 310
Ruble dumskie a 1000	84-105
Ruble dumskie 250	64-65
Dolary St. Zj.	242-250
Dolary kanad.	190-196
Franki franco.	17 75-17.75
Franki belg.	17.75-18.25
Franki szwajc.	40 25 42
Funtury szterl.	890-910

Marki niem. 1000	465-475
Korony austriackie	92-94
Korony czeskie	—
Korony szwedzkie	47-48.50
Korony duńskie	34-35
Korony norweg.	32.25-33.25
Leje rumuńskie	5-5.25
Liry włoskie	—
Marki fińskie	78-79.50
Floreny holenderskie	—
Bank Handlowy w Warszawie	2600-2640 2575
Bank Kupiecki Łódzki	1050-1025
Borkowski	2500-2640-2600
Lilpop	5000-4850-4900
Rudzki	4075 8850-2975
Starachowice	12250-11600 -11900
Warszawskie Tow. fabr. cukru	6350-6250
Zawiercie	8100
Zyrardów	7650-7600
Bank Handlowy Łódzki	1056
Fielej	2250-2100

O F I A R Y.

Zabrano przez p. W. R. w fabryce Widzewskiej na żołnierz polskiego mk. 118.

W rocznicę śmierci matki p. Gabryel Kowalski składa mk. 100 na Czerwony Krzyż

Ostatnie wiadomości

Znowu rabunek niemiecki.

Berlin, 17 września (PAT) — W Kanale kilońskim zatrzy-

mano znowu w sobotę okręt szwedzki wiozący z Francji materiał do Niemiec dla Pol-

DRUKARNIA

„Kurjera Łódzkiego”

PRZYJMUJE ZAMOWIENIA NA WSZELKIEGO RODZAJU DRUKI PO CENACH PRZYSTĘPNYCH

ADMINISTRACJA DRUKARNI: ZACHODNIA 37. TEL. Nr. 229.

J. N. Rożyński

Poznań

ul. Półwiejska 37

DESTYLARNIA

— i —

Fabryka Likierów

Poleca swoje wyroby przedniej jakości i przyjmuje zamówienia wagonowe.

Specjalność.

„Łodzianka”.

Sprzedam natychmiast moją młeczarnię parową

z wszelkim martwym i żywym inwentarzem. Kapitału potrzeba 150—200 tys. marek ewtl. można nabyć drogą kupna urządzenie maszynowe oddzielnie. Nadaje się także dla niefachowca.

Robert Raffelt

BABLIN pow. Oborniki (Pozn.)

2,000 (Dwa tysiące) marek nagrody

otrzyma kto znajdzie **PAPIERY**, zawierające rękopis zagubiony w drodze odbytej pociągami pocztowymi z Kalisza do Warszawy, dnia 2 września, w czwartek w rękopisie są zebrane wiadomości o rewolucji 1831 roku, w Kaliszu. Zawiadomić: Parozewski Warszawa, Wilcza 21, m 8

Kazimierz Roszak

Łódź, Dzielna nr. 1 tel. 23-44

Zakład Optyczno - Chirurgiczny.

Z Paryża nadeszły: PASY RUPTUROWE, całe SKURZANE I GUMOWE, Bougies oryginalne z fabryk „H. Vergne & G. Bonissen” i PONCZOCHY gumowe

HURTOWO a także detalicznie towary wysortowane

Szajblera, Gromana, Zawiercie, Poznańskiego i inne

Specjalne ceny dla kooperatyw i sklepów blawatnych

M. ORBACH Konstanyńska 3. Nowa oficyna i wejście 2 p.

Swierzb usuwa w ciągu 3-4 dni mydlana MASC P. ra Hebdy uznana przez powagi lekarskie. Łatwo się wciera ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciało z łatwością się zmywa wodą. Żądać w aptekach i składach aptecznych, tylko maść P. BA HEBDY z swierzbowcem na etykiecie Słoiki 1al - 3 - 12 osób Tow. E. Hebdy i S-ka Warszawa, Elekoralna 18 tel. 1-37. Dla koni od swierzb- bu i parcha EKWEL HEBDA 23. 1. 1920 r. W. U. Z. w Łodzi.

Hurtowy skład towarów Manufakturowych

I. Drucker

Łódź Piotrkowska nr. 45.

(wejście przez sień) poleca wielki wybór towarów bawełnianych różnych firm po cenach fabr.

UWAGA: dla spółek rolniczych i kooperatyw specjalny rabat.

Dr. medycyny

Tadeusz Baranowski

specjalista chorób zębów i jamy ustnej,

Przyjmuje codziennie od godz. 5—7 po odbędzie w zakładzie dentyst. lekarza-dentysty Piotra Włodarskiego, Piotrkowska 118

Wyrób FUTER

przyjmuje się na bieżący sezon zimowy wszelkie roboty futrzane dla panów i pań

Zusmanek i Dawidowicz

Piotrkowska 19

Kuźnia i sprzedaż wszelkich futer

Dr. Feliks Skusiewicz

ul. Andrzeja 11.

Choroby skórne i weneryczne godziny przyjęcia od 9—11 i od 5 do 7 pół p.p. Panie 5—5

Dr. Dutkiewicz

Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.

ul. Piotrkowska 50

godz. 9—11 i od 4—7 pp

1 1920 r. W. U. Z. Łódź

Dr. Z. Ługowski

Konstanyńska 31

przyjmuje od 4—7 pp.

Choroby kobiece i akuszeria.

